Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 91. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 13-go sierpnia 1932 r.

Czy Liga Narodów ma jeszcze rację bytu?

Liga narodów jako wykwit pokojowych dążeń ludzkości znękanej wszechświatową wojną, która przez szereg lat gnębiła cały rodzaj ludzki, ma bezwzględnie bardzo szlachetne cele, to jest utrzymanie na świecie trwałego, o ile możliwe wieczystego pokoju. — Hasła głoszone przez twórcę Ligi Woodrowa Wilsona były tak piękne, że kolejno wszystkie państwo zgłaszały przystąpienie do Ligi narodów, a te państwa, które zostały skwalifikowane jako napastnicze, starały się wszystkiemi siłami o zmianę swej opinji i o przyjęcie w grono cywilizowanych i pokojowych narodów.

Niestety Stany Zjednoczone, mimo to, że ich Prezydent był twórcą Ligi narodów, odmówiły wejścia do jej składu i skutkiem tego Liga mimo objęcia takich państw jak Japonja, Chiny, Boliwia, Peru, czy Afganistan — straciła swój charakter organizacji powszechnej.

Corocznie plenarne posiedzenia Ligi narodów odbywające się w stolicy Szwajcarji w Genewie, tudzież Konferencje zwołane dla specjalnych celów jak n. p. tegoroczna konferencja w Lozannie zbierają zawsze setki przedstawicieli państw, a to premjerów, ministrów spraw zagranicznych, referentów spraw budżetowych, wojskowych, którym towarzyszą całe gromady stenografów, sekretarzy i sekretarek, stenotypistek i t. d.

W roku 1927 zawarto na terenie Ligi narodów układ zwany **„Paktem Kelloga“, który jakąkolwiek wojnę potępiał, potępił jako międzynarodową zbrodnię** — i ogłosił, że państwo, które taką wojnę rozpocznie albo też nie podda się sądowi rozjemczemu L. N., zostanie postawione „poza prawem“. — Układ ten został podpisany przez wszystkie państwa, także przez Niemcy i przez Amerykę, a nawet i przez Sowiety, a więc zdawałoby się, że wojna dziś jest niemożliwą, bo państwo napastnicze zostanie natychmiast zdławione przez resztę świata. A jednak delegat niemiecki Stresemann, cieszący się bardzo wielką popularnością wśród członków L. N., który z całą gotowością podpisywał ten pakt, równocześnie napisał do niemieckiego Kronprinca, że **układ ten nie jest tak groźny, boć przecież za wzorem wielkiego Fryca, można posłać na granicę paru drabów, którzy zaczną ze sąsiadem awanturę, zostaną naturalnie obici, a wtedy w ich obronie już można zacząć wojnę „obronną“** — a rygory paktu skierować przeciwko nieostrożnemu przeciwnikowi

W układach L. N. widzimy duży brak uczciwości, to też łatwo zrozumieć można dlaczego po tym pakcie potępiającym tak ostro każdą wojnę, ostatnia sesja L. N. cofnęła się o całe 25 lat i powtórzyła **zakaz używania w czasie wojny gazów trujących,** uchwalony już w roku 1907 przez konferencję w Hadze, a złamany przez Niemców w czasie wojny wszechświatowej.

Prasa francuska obliczyła, że same dyjety różnych dygnitarzy w czasie ostatniej konferencji wynosiły półtora miljona dolarów, czyli około 13 miljonów złotych.

Jestto więc dość kosztowna zabawa, której nikt na serjo nie bierze, bo nawet Czerwony Krzyż, będący sekcją L. N. przygotowuje maski gazowe, a więc jest pewny, że w czasie wojny gazy trujące będą używane, a wszystkie państwa z Niemcami na czele robią nieustanne studja nad udoskonaleniem tej śmiercionośnej broni.

Historja ostatniego roku wykazała, że mimo podpisania paktu Kelloga, toczą się krwawe wojny między członkami Ligi narodów, jak np. między Japonją i Chinami, a obecnie pomiędzy Boliwią i Paragwajem. Jedynym skutkiem paktu Kelloga jest to, **że wojna toczy się bez „wypowiedzenia wojny“,** ale toczy się nie mniej krwawo — jak za dawniejszych czasów.

Obecnie, gdy dyktator Italji **Mussolini wprost potępił pokojowe dążenia** Ligi narodów, gdy **Niemcy** marzące o wojnie odwetowej także **głoszą konieczność wojny,** a nawet potrzebę masowych mordów, gdy **Japonja** dążąca do opanowania wschodniej Azji **opuszcza szeregi Ligi narodów,** czas jest, byśmy przestali wierzyć w kosztowne a bezwartościowe majaki L. N. a pomyśleli o własnem bezpieczeństwie w oparciu o zaprzyjaźnioną z nami Francję i sojusz z naszymi sąsiadami, aby razem stworzyć wał antyniemiecki.

Samochodowe wyścigi panów pułkowników

Dziś przed południem na granicy powiatu limanowskiego i nawosądeckiego **dowódca 2-go pułku lotniczego Stanisław Jasiński,** chcąc wymnąć jadących przed nim samochodem **pułk. Rayskiego i jego żonę, zaczepił o przydrożne drzewo. Samochód przewrócił się, pułk. Jasiński został wyrzucony z auta i poniósł śmierć na miejscu. Pułk. Rayski wyszedł z katastrofy bez szwanku,** natomiast **jego żona odniosła ciężkie rany** i przewieziona została do szpitala w Nowym Sączu. O katastrofie donoszą następujące szczegóły: Pułk. Rayski jadąc z córką na przedzie, chciał przepuścić samochód pułk. Jasińskiego, który jechał z panią Rayską. Pułk. Jasiński nie zwolnił na wirażu tempa, skutkiem czego samochód zarzucił, wpadł na słup telegraficzny i przewrócił się. Pułk. Jasiński został wyrzucony z auta, ponosząc śmierć na miejscu, pani **Rayska została przygnieciona przewróconem autem.** Pułk Rayski przy pomocy okolicznych wieśniaków wydostał **żonę z pod auta i odwiózł ją do szpitala** w Nowym Sączu. Następnie wrócił na miejsce katastrofy, skąd zabrał zwłoki ś. p. pułk. Jasińskiego i przewiózł je również do szpitala w Nowym Sączu. **Jak się okazuje, pani Rayska doznała zgniecenia klatki piersiowej. Stan jej jest ciężki, jednak nie budzi obaw.**



POGRZEB KS. SEIPLA.

Przy olbrzymim udziale publiczności odbył się w sobotę pogrzeb b. kanclerza prałata Seipla. Po nabożeństwie w kościele św. Stefana orszak żałobny ruszył przed gmach parlamentu, gdzie trumna została ustawiona na wysokim katafalku. Z przed gmachu parlamentu wśród szpaleru licznie zgromadzonej publiczności orszak żałobny wyruszył na cmentarz centralny, gdzie zwłoki b. kanclerza złożone zostały w grobie honorowym, ofiarowanym przez gminę wiedeńską.

Gdańszczanie uprawiają przemyt alkoholu do Polski

Dowiadujemy się, że kuter przemytniczy, który pod Jastarnią zatrzymany został przez polską straż graniczną, wiózł 5300 litrów alkoholu, jedną pakę likierów, kilkadziesiąt flaszek win zagranicznych i jedną skrzynkę tytoniu holenderskiego. Kuter, który należy do pewnego Niemca z Gdańska, przyholowano do portu helskiego, gdzie przemyt zajęty został przez straż graniczną.

Załoga kutra składała się z 4 Niemców gdańskich, którzy ulegli silnemu zatruciu gazami spalinowemi. Po usilnych zabiegach miejscowych lekarzy, udało się zatrutych przemytników przyprowadzić do życia i odstawić do szpitala.

„Każą nam żyć gorzej niż psom“

Z Moskwy donoszą o niezwykłej demonstracji antysowieckiej.

Do tramwaju, przejeżdżającego przez znaną dzielnicę Moskwy, Łubiankę, gdzie znajduje się słynne więzienie GP.U., wszedł o kulach inwalida wojny domowej, udekorowany orderem czerwonego sztandaru i głośno oświadczył, zwracając się do robotników: „Jestem przeciwko partji, Stalinowi i rządom, które każą nam żyć gorzej, niż psom“. Sprowadzony przez jakiegoś komunistę milicjant sowiecki musiał wobec wrogiej postawy tłumu, zaniechać zamiaru aresztowania.

Przesilenie rządowe w Rumunji

Vayda złożył dziś królowi dymisję gabinetu, która została przyjęta. Król przyjął na audjencji Maniu i zaofiarował mu misję utworzenia nowego rządu. Maniu jednak odmówił. Wówczas król powierzył tworzenie rządu wiceprezesowi partji narodowej Michalace który również misji tworzenia rządu nie przyjął. Wreszcie król powierzył misję tworzenia rządu powtórnie Vayda'owi, który misję tę przyjął.

Żydzi chcą handlować w niedzielę

Już niejednokrotnie wskazywaliśmy na to, jak za czasów sanacyjnych, bebekowskich z dnia na dzień rośnie zuchwałość żydowska. Żydzi doszli bowiem do przekonania, że ich opiekuni, protektorzy sanacyjni, bebekowscy zawsze ich osłonią i nie pozwolą, by im włos z głowy spadł.

To też żydzi już całkowicie czują się w Polsce jak w **kraju wyłącznie swoim** — i nie ma tej rzeczy, na którąby sobie nie pozwolili wobec Ludu polskiego, wobec Narodu całego. **„Goje" są przecież tylko na to, by być przedmiotem wyzysku żydowskiego** — i by pozatem znosić wszelkie paskudztwa, wszelkie zuchwałości żydowskie.

Zresztą jak się temu dziwić! Żydostwo widzi przecież, że wobec Ludu polskiego, dzięki **sanatorom, bebekom** są możliwe wszelkie bezprawia, widzi, że obraża się uczucia Masy Ludowej w każdej nieomal dziedzinie! Patrzeli żydzi na to, jak się usuwało bezkarnie to, to tam krzyże — jak **znak męki Zbawiciela usunięto nawet z korony orła** w godle państwowym, przekonali się, że bezkarnie uszła im swego czasu profanacja procesji Bożego Ciała we Lwowie! Cóż więc dziwnego, że żydostwo w Polsce coraz bardziej się rozzuchwala wobec prawowitych gospodarzy kraju, wobec ich uczuć, ich wierzeń, ich przekonań i praktyk religijnych.

Patrzą żydzi przecież na gotujący się zamach na małżeństwo chrześcijańskie, dla czego więc oni nie mieliby kusić się na **profanację niedzieli — w katolickiej Polsce**, aby ją jaknajbardziej upodobnić do wymarzonej przez siebie Judeo-Polski.

Tak — żydostwo uważa chwilę obecną, kiedy chodzi w Be-Be **pod rękę z Radziwiłłami, Sławkami, za odpowiednią, by wystąpić z żądaniem**, aby im dano wolność handlowania w niedzielę, aby prawem zmuszono polski Naród katolicki, by znosił profanowanie mu niedzieli przez żydów, ich krzykiem, wrzaskiem, rwetesem handlarskim — jarmarcznym.

A może by tak można, tak myślą prawdopodobnie — np. dekretem tę sprawę załatwić? I widocznie liczą na to, że różne wielkie ryby bebekowskie, które jak wiadomo należą do masonerji, im spełnienie tych pragnień ułatwią!

W każdym razie żydzi uważają obecnie za rzecz właściwą, by w swych gazetach występować **z żądaniem wolności handlowania w niedzielę.**

Dziwna jest rzecz, że żydzi z tem żądaniem występują **akurat w katolickiej Polsce.** Wszakżeż nigdzie indziej żydzi nie śmią występować z takiem żądaniem.

Niechby im się tylko zachciało wystąpić z taką pretensją dajmy na to nawet w Niemczech, nawet nie w katolickiej Bawarji. Ładnieby tam wyglądali ci żydkowie, którymby się w niedzielę zachciało sklepy swe otworzyć. Ani jednej szyby by nie pozostało całej w ich sklepach — a towary poszłyby na ulice, rozleciałyby się na cztery wiatry, naturalnie **bezpłatnie.**

Powie może kto: „No tak w hitlerowskich Niemczech" — —.

A więc popatrzmy się w takim razie na Anglję — kraj ultraliberalny, w którym niema przecież zupełnie ruchu antysemickiego czyli przeciwżydowskiego, w którym żydzi nawet są lordami a bywali nawet członkami rządów. **Gdyby tam żydzi wystąpili z żądaniem, by im pozwolono handlować w niedzielę,** to niewątpliwie **rozpętałby się tak silny ruch antysemicki czyli przeciwżydowski — że wszyscy żydzi chyba musieliby jak najprędzej uciekać z Anglji.** Żaden Anglik na takie profanowanie niedzieli spokojnieby nie patrzał.

W Anglji bowiem święcenie niedzieli jest tak ścisłe, że nietylko wszystkie sklepy, handle, wszelkie biura są zamknięte, ale nawet restauracje, szynki itd. itd.

Niechby więc żydzi tam próbowali wystąpić z żądaniem wolności dla siebie handlowania w niedzielę!

Niech żydzi sobie więc nie wyobrażają, że katolicki Naród polski mniej będzie wrażliwym w sprawie ogólnego i ścisłego święcenia niedzieli, niż protestancki Anglik.

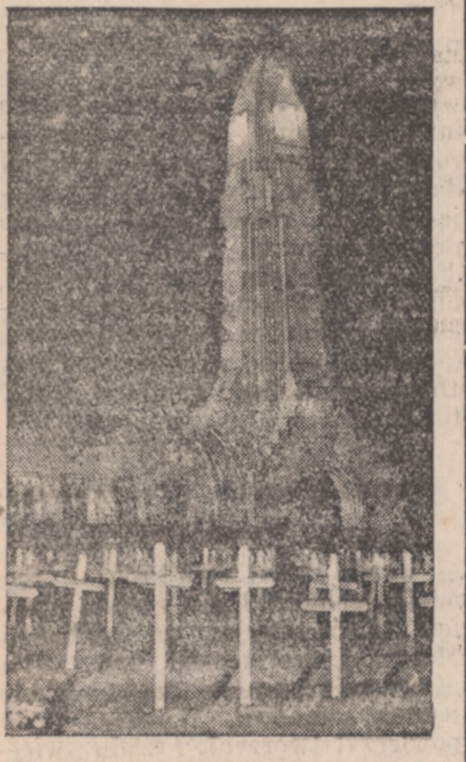
Naród polski daje żydom od wieków pełną swobodę i religijną i obywatelską. Wszakżeż żydom jest szczególnie dziś za **rządów sanacyjnych,** tak dobrze w Polsce jak **w żadnym, bezwzględnie żadnym kraju na świecie.**

Jest im w Polsce niestety **lepiej, niż samym, przez bebeków gnębionym Polakom!** Ale niechaj się żydom nie **przewraca w głowie,** niech im w stosunku do Ludu polskiego, w stosunku do całego Narodu **się nie zachciewa prowokacji. A za prowokację, niesłychanie drażniącą** Naród polski uważać musi — żądanie żydów, by im wolno było tę **Świątynię wielką, olbrzymią, jaką** w niedzielę i święta **stanowi cały kraj polski, zaśmiecić swym handlem, profanować swym rwetesem handlowym, zgiełkiem jarmarcznym!**

Albowiem cierpliwy, niesłychanie wobec żydów **cierpliwy Naród polski, może naprawdę stracić cierpliwość.** I to tem bardziej wobec **przykładu, jaki dał sam Zbawiciel, Który,** jak Pismo Święte głosi — **„uczynił sobie bicz z powrozów i wypędził przekupniów z Świątyni."**

Niech żydzi przecież wreszcie **na trochę się zdobędą rozumu** i zrozumieją, co dla nich w Polsce jest możliwem a co niemożliwem...

Sądzimy, że ich **przyjaciele i protektorzy bebekowsko - sanacyjni** im w tej sprawie nie wiele pomogą. A gdyby jednak — to tem gorzej dla żydów i dla sanatorów. Naród polski bowiem tem prędzej weźmie się do — legalnego oczywiście — wymiatania śmieci sanacyjnych z kraju, ale z nimi **razem — także żydów.** Więc trochę rozumu i — powściągliwości synowie Izraela!



KU CZCI 400.000 POLEGŁYCH POD VERDUN.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Douamont niezwykle imponująca uroczystość odsłonięcia wielkiego pomnika, wzniesonego ku czci 400.000 poległych żołnierzy w obronie Verdun.

Święto Słowiańskie

w dniach 14 i 15 sierpnia 1932 r.

W dniu 14 i 15 sierpnia rb. zbiera się w **Bratislawie** na Słowaczyźnie **IV kongres Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej,** który radzić będzie nad zadaniami młodzieży rolniczej, przygotowującej się do walki o wolnego, niezależnego człowieka, o lepsze i sprawiedliwsze jutro wsi.

W dniu tym, jako w dniu słowiańskiego agraryzmu, odbędą się we wszystkich państwach słowiańskich **wielkie święta,** na których manifestować będziemy braterstwo ludu rolnego, swoją wolę, swoje ideały i dążenia do zbratania całej demokracji wiejskiej.

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej **„Wici"** jako członek Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej organizuje uroczystości takie na poszczególnych terenach.

Na uroczystościach tych nie może zabraknąć i członków Stronnictwa Ludowego. Wszak jesteśmy częścią składową wielkiego ruchu agrarnego Słowiańszczyzny, walczącego o wyzwolenie człowieka i sprawiedliwą Polskę Ludową. Musimy wziąć udział razem z młodzieżą Wiciową, która w duszach swoich przez codzienną pracę w Kołach kształtuje ideał Polski Ludowej, opartej na wolności jednostki i sprawiedliwości społecznej.

Wzywamy przeto wszystkie organizacje powiatowe, Koła Stronnictwa Ludowego, by wspólnie z powiatowemi Związkami Młodzieży Ludowej czy Kołami zamanifestowały swoją wspólnotę z ogólnemi dążeniami słowiańskiego agraryzmu.

W programie święta młodzież zorganizowana przewiduje: przemówienia o słowiańskiej demokracji wsi i jej roli, śpiew, inscenizacje, pieśni, zawody sportowe, a tam, gdzie warunki pozwolą, odbędą się jednocześnie dożynki.

A więc wszyscy, młodzi i starzy, stwórzmy jeden wielki front demokracji wiejskiej, a żadna siła, bijąca z zewnątrz, nie potrafi nas złamać.

Zwarty front, świadomy swych zadań, to niepokonana siła!

Niewesoła statystyka

Prasa narodowa socjalistyczna donosi, że straty obozu narodowo socjalistycznego w ludziach wynoszą w okresie od 8 stycznia br. do dnia dzisiejszego 8.185 zabitych i rannych. W roku 1931 straty wynosiły 6.303 osoby. Prasa komunikuje, że straty Reichsbanneru wynoszą od czasu zniesienia istnienia zakazu bojówek hitlerowskich 15 zabitych i 104 ciężko rannych.

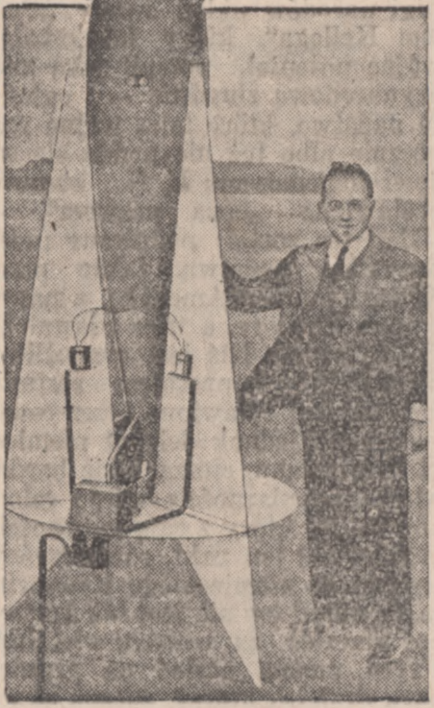
Bezcelowe ustępstwa Polski dla Niemiec

W związku ze zmianą kursu politycznego do Niemiec z chwilą gdy w miejsce układnego masona Stresemanna przyszedł do głosu brutalny Hitler, wyraża „Gazeta Warszawska" swą radość i życzenie, by ta zmiana kursu była trwałą, a jeden z czołowych publicystów endecji, Rybarski, pisze tak:

Obrońcy rządowej polityki twierdzą, że ostatecznie, skutkiem tego, iż Niemcy nie ratyfikowały traktatu handlowego z r. 1930, nie wynikła z tego żadna szkoda dla Polski, a Polska zamanifestowała, z pożytkiem dla swego stanowiska w świecie, wolę „pacyfikacji" stosunków polityczno-gospodarczych w Europie. **Jednakże Polska dała grube zaliczki na ten nieratyfikowany traktat: zrzeczenie się likwidacji majątków i przedsiębiorstw niemieckich i prawa pierwokupu gospodarstw, utworzonych przez kolonizację niemiecką.**

Ta niedawna rezygnacja pociąga za sobą dzisiaj bardzo ciężkie skutki. Wskazywaliśmy już niejednokrotnie na to, co się dzieje na Górnym Śląsku. Na fakt, że rząd niemiecki prowadzi bardzo aktywną politykę, w celu umocnienia niemczyzny na naszym Górnym Śląsku. Uwydatniliśmy niebezpieczeństwa, wynikające z tego, że banki niemieckie, które finansowały wielkie przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku, przeszły pod bezpośrednią kontrolę rządu niemieckiego. Zwracaliśmy uwagę na pomoc, udzieloną p. Flickowi, potentatowi hutniczemu na Górnym Śląsku, przez rząd niemiecki, który udzielił tej pomocy w tym celu, by nie dopuścić do zmniejszenia się roli kapitału niemieckiego w naszym przemyśle górniczo-hutniczym.

O tem wszystkiem milczy prasa rządowa. Nie słychać nic o zabiegach, skutecznie skierowanych przeciw umacnianiu się kapitału niemieckiego na Górnym Śląsku. Przemilcza się fakt, że rząd polski zrzekając się likwidacji przedsiębiorstw niemieckich po upływie terminu, przewidzianego przez konwencję dobrowolnie wypuścił z rąk najważniejszy atut w walce z potęgą niemczyzny na Górnym Śląsku.



PRZED WYSTRZAŁEM RAKIETY W STRATOSFERĘ.

Inżynier Winkler wraz z skonstruowaną przez siebie rakietą, która ma być w tych dniach wystrzelona w przestworza. Winkler spodziewa się, iż rakieta ta, która ma 2 metry wysokości a tylko 10 kg wagi, pobije wszystkie dotychczasowe rekordy wysokości lotu rakiety.

Sądy doraźne w Niemczech

Gabinet Rzeszy na wtorkowej 2-godzinnej konferencji powziął trzy uchwały. Pierwsza przedłuża rozejm polityczny do końca bieżącego miesiąca, przyczem rozejm nie będzie obowiązywał w dn. 11 bm., jako w rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej. Druga — dekret o zastosowaniu kar za przestępstwa polityczne, trzecia — rozporządzenie wykonawcze do dekretu prezydenta Rzeszy z dn. 6 października 1931 r., ustanawiający specjalne sądy dla zwalczania aktów teroru. Według komunikatu biura Conti, rozporządzenie wprowadzające sądy specjalne, ustanawia te sądy w Berlinie, Prusach Wschodnich, Brandenburgji, na niemieckim G. Śląsku i Schlezwig-Holsztynie. Sądy powyższe działać będą w trybie doraźnym z pominięciem przepisów o śledztwie pierwiastkowem, przyczem od wyroków nie będzie odwołania. Co do dekretu prezydenta, zaostrzającego wymiar ustawowych kar, prasa donosi, że dekret ten przewiduje karę śmierci za zdradę główną, podpalanie, zamachy dynamitowe, uszkodzenie objektów kolejowych, za udział w rozruchach itp. Biuro Conti informuje, że tekst uchwalonego dziś dekretu telefonicznie został zakomunikowany do aprobaty prezydentowi Hindenburgowi, który bawi w Neudeck.



ARESZTOWANIE SZPIEGA NIEMIECKIEGO NA GRANICY FRANCUSKIEJ.

Na granicy szwajcarsko - francuskiej aresztowano młodą Niemkę Helenę Kahn, która podejrzana jest o uprawianie szpiegostwa. — Na zdjęciu Helena Kahn eskortowana przez policję francuską.

Hitlerowcy grasują po staremu

Mimo zapowiedzi ostrych zarządzeń celem zwalczania teroru, ataki i gwałty nie ustają. W ciągu ubiegłej nocy terenem gwałtów był szczególnie Górny Śląsk. W Szywałdzie ostrzeliwano dziś rano z karabinów i rewolwerów mieszkanie jednego z centrowców. W Reichenbach szturmowiec hitlerowski został rozszarpany przez granat w chwili, gdy usiłował dokonać zamachu na rdeakcję pisma socjal-demokratycznego. W Zabrzu rzucono granat do składu, którego właścicielem jest żyd. Wkrótce potem wybuchła petarda w biurze komunistycznej międzynarodowej pomocy robotniczej. W Jeleniej Górze rzucono bombę na lokal narodowo-socjalistyczny. W związku z tymi zamachami organizacje robotnicze na Śląsku, a mianowicie socjal-demokratyczne, związki zawodowe robotnicze i Reichsbanner wystosowały do prezydenta Hindenburga i ministra Gayla równobrzmiące telegramy, w których domagają się obrony przed zamachami.

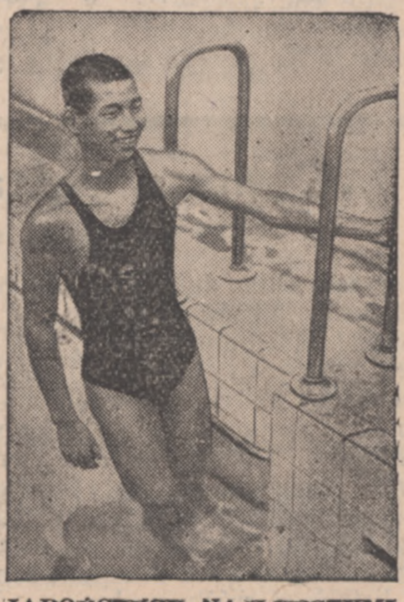
W Hamburgu policja przeprowadziła dziś wielką obławę na sprawców ostatnich aktów terorystycznych. 1500 policjantów obstawiło jedną z dzielnic miasta, przeszukając szczegółowo mieszkania, przyczem w niektórych zrywano nawet podłogi. Znaleziono wielką ilość broni. Do godz. 9 rano aresztowano i przekazano władzom sądowym 60 osób. Również w Prusach Wschodnich nie ustają akty teroru. W Szczytnie ostrzeliwano mieszkanie jednego z radnych miejskich, który przed kilku dniami przeszedł z partji komunistycznej do socjal - demokratów. Otrzymał on list z wyrokiem śmierci. W Ełku na zarządzenie burmistrza utworzono milicję obywatelską dla wspomagania akcji organów policyjnych. W Szczecinie zrzucono z samochodu bombę na biuro socjal-demokr. organu „Volksbote". Zniszczono urządzenie wewnętrzne, okno wystawowe i portal. Ucierpiały również okoliczne domy

*

Z Raciborza donoszą, że na Śląsku niemieckim ubiegłej nocy rzucono bombę dynamitową na dom znanego działacza polskiego w Markowicach pod Raciborzem, kandydata na posła Arkadjusza Bożka. Dom został zdemolowany, sprawcy zamachu zbiegli.

ZAMYKANIE ŚWIĄTYŃ.

Według doniesień z Moskwy władze sowieckie zamknęły w pierwszej połowie rb. 124 kościoły, cerkwie i synagogi, w których urządzono kluby komunistyczne, kina lub hale sportowe.



JAPOŃCZYCY NAJLEPSZYMI PŁYWAKAMI ŚWIATA

LOS ANGELES. — Pierwszą wielką sensacją w ramach olimpijskch zawodów pływackich był rozegrany w niedzielę w wypełnionym po brzegi stadjonie pływackim finał biegu na 100 metrów stylem dowolnym, który rozstrzygnął ostatecznie pytanie: Ameryka czy Japonja? Napięcie tłumu było niesłychane, a doszło do punktu kulminacyjnego w chwili, gdy na miejscach startowych stanęło 6 finalistów, trzech Amerykanów i trzech Japończyków.

Grobową ciszę przedarły z chwilą startu dzikie okrzyki, dopingujące zawodników. Początkowo płynęli wszyscy równo, zwolnaj ednak na czoło wysunął się 15-letni Japończyk Miyizaki. O drugie miejsce zaciętą walkę stoczył jego rodak Kawaishi z Amerykaninem Schwartzem. Wyszedł z niej zwycięsko Japończyk. Miyizaki zwyciężył w czasie 58,2 sek.

Kiedy dokończymy budowy linji kolejowej Gdynia — Katowice.

Linja kolejowa Gdynia—Katowice jest niezbędną nietylko dla ożywienia naszego życia gospodarczego, ale również dla celów obronnych i powinna być jak najwcześniej wykończoną, lecz niestety roboty zostały bardzo silnie zredukowane z powodu zupełnego braku pieniędzy. — Dla pozyskania tych kredytów na ten cel jeździł kilkakrotnie do Paryża pułk. Koc, generał Górecki, senator Targowski, ale z tych podróży nic nie wynikło, a pisma francuskie tłumaczyły, że **współpraca Francji z Polską** w chwili obecnej, jeśli chodzi o zagadnienia finansowe, **wymaga niezbędnej jeszcze rzeczy, a mianowicie zaufania.** Mówiono wtedy także, co jest niezbędnym warunkiem, aby to zaufanie powróciło. Szpalty pism paryskich były nawet pełne rozmaitych kombinacyj na temat **„likwidacji reżimu" w Polsce** w tej czy innej formie.

Nic z tego jednak nie nastąpiło. Dygnitarze nasi spędzali lub spędzają wywczasy w górach, we własnych posiadłościach lub na fiordach, a kolej ze Śląska do Bałtyku nie może być budowana, bo na to niema pieniędzy.

JERZY SZABLICA 54.

„Miasto zbrodni"

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

— Będę ją traktował jak damę, — zapewnił Strandford. — Ale uprzedzam cię, że ona wcześniej czy później pozna całą prawdę.

— Tak, — rzekł Hurley — temu się nie da zapobiec. Wolę jednak, że pozna ją później niż wcześniej.

Człowiek Lensfielda następnego dnia daremnie czekał na ukazanie się Ani. Wreszcie, znudzony i trochę zaniepokojony, poszedł do właścicielki mieszkania i usłyszał bardzo niemiłą dla siebie nowinę: Annie Mal wyjechała o świcie do Detroit, zabierając ze sobą wszystkie rzeczy. Czy wie to napewno? — Owszem, mogłaby przysiądz na to, Widziała przecież na własne oczy bilet kolejowy. Czy Annie wyrzucałaby dla żartu tyle pieniędzy?...

Agent wyszedł przekonany o wyjeździe dziewczyny i oświadczył Lensfieldowi, iż uważa swoją misję za skończoną, o ile nie uzna on za stosowne wysłać go do Detroit. Z góry jednak uprzedza, że odszukanie dziewczyny w obcem mieście nie będzie rzeczą łatwą.

Lensfield doskonale to rozumiał i przeto, pożądając pięknej Polki więcej niż kiedykolwiek, postanowił udać się osobiście do Detroit. Jeżeli ją odnajdzie, już jej nie wypuści z rąk. Nie cofnie się przed niczem.

To sobie zaprzysiągł.

A w tejże godzinie jedna z wind w gmachu przy Commercial Ave 165 zatrzymała się na piątem piętrze. Młody, wesoły liftboy otworzył drzwi i dotykając ręką daszka czapki, oddał hołd piękności dziewczyny, opuszczającej dźwig.

Podeszła ku drzwiom, na których wisiała duża tablica z napisem:

W. B. Strandford
hurtowny handel ziemiopłodami.

Na głos dzwonka ukazał się w drzwiach młody człowiek o jasnych włosach i przenikliwem spojrzeniu.

— Jestem Annie Mal, — oświadczyła — i pragnę widzieć się z panem Strandfordem.

Młodzieniec usunął się na bok i dając jej znak ręką, bez słowa poprowadził długim, wąskim korytarzem przez przedpokój, w którym siedziało dwóch palących fajki mężczyzn, do gabinetu szefa.

Hurley zapewniał Annę, że Strandford przyjmie ją jaknajlepiej, lecz nauczona wieloma przykremi doświadczeniami, nie mogła się wyzbyć pewnego lęku. To też widok unoszącego się z fotelu opiekuna niezmiernie ją ucieszył.

— Czekałem na panią — powiedział ciepło. Oto mój przyjaciel a pani nowy szef, — dodał, wskazując na Strandforda.

Grubas przyrzekł wspólnikowi iż odniesie się do jego protegowanej najuprzejmiej, ale byłby to uczynił nawet bez tego. Nie był złym człowiekiem i poprostu nie potrafiłby być nieuprzejmym w stosunku do tak ślicznej istoty. Anna zauważyła po chwili w duchu, że jak na szefa był on nawet nazbyt uprzejmym.

(C. d. n.)

Kultura szlachecka

„Express Poranny" donosi, że ziemianie jednego z powiatów ziemi kieleckiej rozpisali pomiędzy sobą ankietę na temat: „jak zwalczyć kryzys gospodarczy"? Wśród pytań na jakie ankieta domagała się odpowiedzi, wybijało się na czoło zwłaszcza jedno:

— **Czy ziemiaństwo ma przyczyniać się do krzewienia kultury i oświaty wśród chłopów?**

„Express" wyjaśnia, że postawienie tego pytania wynikło z następującego rozumowania: chłop jest konkurentem na rynku zbytu płodów rolnych. Im chłop jest bardziej zacofany, tem mniej posiada wiadomości tak ogólnych, jak — zwłaszcza — fachowo rolniczych, tem jego konkurencja jest dla obszarnika mniej groźna. Wniosek z tego rozumowania jest zupełnie prosty: **idealem byłby chłop ciemny, chłop analfabeta...** Tak już spojrzała na ankietę i jej pytanie, większość „panów dziedziców", odpowiadając krótko i jasno: — **Nie!**

Oto charakterystyczny wyraz „kultury szlacheckiej", o której rozipsują się szeroko sanacyjne gazety.

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

POWSZECHNA WYSTAWA KOŚCIELNA W CZĘSTOCHOWIE.

Z okazji jubileuszu 550-lecia sprowadzenia na Jasną Górę Cudownego Obrazu Matki Boskiej, zorganizowano Powszechną Wystawę Kościelną w Częstochowie. Wystawa mieścić się będzie w gmachu na terenach klasztoru Jasnogórskiego.

Uroczyste otwarcie P. W. K. w Częstochowie nastąpi 12 sierpnia 1932 r. w obecności miejscowych i przybyłych Dostojników Kościoła i Państwa i m. Częstochowy. Udział licznych rzesz pątniczych jest zapewniony.

Ministerstwo Komunikacji przyznało ulgi 50 proc. w drodze powrotnej osobom pojedyńczym; przybywające zaś grupy, które wcześniej powiadamiają kolej o swej podróży, otrzymują zniżki od 33 do 66 proc. normalnej opłaty taryfowej w pociągach I, II i III klasy — zależnie od ilości osób.

KARYGODNE NIEDBALSTWO „POLSKIEGO RADJA".

W radju warszawskiem wydarzył się ostatnio niesłychany fakt: Oto około godziny 22 dał się słyszeć nadawany przez „Polskie Radjo" znany niemiecki hymn narodowy „Deutschland über alles". Przypuszczano powszechnie, że stać się to mogło chyba tylko przez jakiś niepoczytalny wybryk osobników, którym udało się włączyć do kabla i przez nadanie owego hymnu zamanifestować swoją solidarność z Rintelenem.

Dyrekcja „Polskiego Radja" oświadczyła jednak, że miało to miejsce jedynie przez „drobne niedopatrzenie"; program bowiem przewidywał kwartet Haydna, oparty niemal w całości na motywie niemieckiego hymnu. Zorjentowano się po niewczasie i koncert przerwano.

To „niedopatrzenie" układaczy programu „Polskiego Radja" napiętnować należy jako niczem nie dające się usprawiedliwić — niedbalstwo.

Ze świata

DYREKTORZY KREUGERA PRZED SĄDEM.

Ze Sztokholmu donoszą, że przeciwko 2 kontrolerom koncernu Kreugera i Toll-Bergenstrumowi oraz dyrektorowi ministerjalnemu Lindenkrona, wytoczono skargę o działalność nieprawidłową i niedbalstwo, które umożliwiły nadużycia Kreugera.

KRWAWA MASAKRA W SOWIECKIEJ WSI.

Wieś sowiecka Murawszczyzna, położona naprzeciw odcinka polskiego Rubieżowice, była terenem krwawych zajść, jakie rozegrały się między karnym oddziałem G.P.U. a włościanami tej wsi.

Za tło zajść posłużyły rekwizycje zbiorów, poczynione przez władze sowieckie. W obronie zbiorów stanęli włościanie i pobili do utraty przytomności członków komisji rekwizycyjnej.

Władze sowieckie wysłały oddział karny G.P.U., który urządził formalną masakrę włościan. Kilka osób zmarło wskutek odniesionych ran. Większość mężczyzn tej wsi aresztowano i wysłano w głąb Rosji.

„Czarna ręka" w Pszczynie

Skutki złej lektury

Przed kilku dniami szereg poważnych kupców w Pszczynie otrzymał anonimowe listy, w których wzywano ich pod groźbą śmierci, by złożyli w pewnem miejscu na cmentarzu, większą kwotę pieniędzy. Dwuch kupców wręczyło wspomniane listy policji śledczej, która poleciła im zastosować się do wskazówek „Czarnej ręki". Tak bowiem brzmiał podpis na listach pogróżkowych.

Zamiast pieniędzy, złożono we wskazanych kryjówkach przez „Czarną rękę", paczki ze skrawkami papieru. Następnie policja pilnie strzegła owych miejsc, by sprawców przychwycić. Czekała jednak napróżno, bo po „pieniądze" nikt się nie zgłaszał.

Dzięki przypadkowi policja dowiedziała się, że autorów anonimowych pogróżek wysyłanych do kupców i obywateli pszczyńskich, szukać należy wśród młodzieży gimnazjalnej. Niebawem wyśledzono też dwuch uczniów, którzy wzięci w ogień krzyżowych pytań, przyznali się do zarzuconych im przestępstw.

W czasie śledztwa zeznali oni do protokułu, że, pisząc listy z pogróżkami, wzorowali się na „Czarnej ręce", o której czytali w jednym z numerów „Tajnego Detektywa". Przyznali się dalej, że są oni gorliwymi czytelnikami „Tajnego Detektywa". Listy pisali jednak „nie w złej intencji", tylko chcieli wypróbować, jaki wywrą one skutek. Pragnęli się oni przekonać czy „Tajny Detektyw" pisał prawdę, że ludzie są tak naiwni i pod groźbą listów, składają okup.

Tłumaczeniu się chłopców dano wiarę, gdyż nie próbowali oni nawet stwierdzić, czy kupcy usłuchali ich groźby i złożyli pieniądze w oznaczonem miejscu.

Oto jeszcze jeden klasyczny przykład, jakie nieobliczalne szkody moralne przynosi społeczeństwu zła lektura.

Tysiąc domów w gruzach

Dopiero teraz nadeszły szczegóły sobotniego trzęsienia ziemi na wyspach Azorskich.

Okazuje się, że trzęsienie ziemi, mimo swej krótkotrwałości było katastrofą straszliwą. Setki ludzi znajduje się bez dachu nad głową, około 20 straciło życie, przeszło 80 jest rannych.

Trzęsienie ziemi dało się odczuć na wszystkich wyspach, których jak wiadomo jest dziewięć. Stosunkowo najmniej ucierpiały wyspy najbardziej oddalone: Flores i Corve. Na skalistej wyspie Graciosa, znanej w Polsce z powodu nieszczęśliwego lądowania lotników polskich ś. p. Idzikowskiego i Kubali, zarysowane są domy.

Na wyspach Pico, Tercira i Fayal wiele domów leży w gruzach. M. in. ofiarą trzęsienia ziemi padł historyczny kościół w Horta na wyspie Fayal, który zdruzgotany jest doszczętnie. W mieście runęło w gruzy około 100 domów. Miasto Cedros, na tej samej wyspie, na szczęście nie doznało szkód zbyt ciężkich.

Najbardziej ucierpiała wyspa Sao Miguel. Wszystkie miasta na tej wyspie, Ribeira Grande, Ponta Delgada, Alagoa i Villa Franca do Campo są całkowicie, lub w większej części zrujnowne. Cała ludność obozuje pod gołem niebem. W Agua Retorto runęło 50 domów, wieś Lomba do Cavaleiro zburzona jest doszczętnie.

W pobliżu Ribeira Grande otworzyła się olbrzymia szczelina, w którą wdarło się morze, skutkiem czego wyspa zmieniła swój kształt. W odległości zaś kilku set metrów od brzegu wyłoniły się z głębi morza podwodne skały, wysokości kilkudziesięciu metrów. Również skały, lecz niższe i nie wystające z wody wyrosły w kilkudziesięciu miejscach przed portem Ponta Deigada, co uniemożliwia przybycie do portu okrętów ratunkowych. Komunikacja, na małych łodziach jest nader utrudniona.

Wedle dotychczasowych wiadomości na wyspach Azorskich runęło przeszło tysiąc domów. Tylko dzięki temu, że katastrofa nawiedziła archipelag rankiem, kiedy większość mieszkańców znajdowała się poza domem przypisać należy stosunkowo niewielką liczbę zabitych i rannych.

Nowy Kodeks Karny

4)

Nierząd.

Kto dopuszcza się czynu nierządnego względem osoby poniżej lat 15 albo osoby zupełnie lub częściowo pozbawionej zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swem postępowaniem. (203). Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem, albo przez nadużycie stosunku zależności lub wyzyskanie krytycznego położenia doprowadza inną osobę do poddania się czynowi nierządnemu lub do wykonania takiego czynu. (204, 205). Kto spółkuje z krewnym w linji prostej, bratem lub siostrą. 206). Kto z chęci zysku ofiaruje się osobie tej samej płci do czynu nierządnego. (207). Kto z chęci zysku ułatwia cudzy nierząd. (208). Kto dopuszcza się czynu nierządnego publicznie lub w obecności nieletniego poniżej lat 15. (213). Kto rozpowszechnia pisma, druki, wizerunki lub inne przedmioty, mające charakter pornograficzny albo kto w celu rozpowszechniania je sporządza, przechowuje lub przewozi. (214).

Sprowadzenie niebezpieczeństwa publicznego.

Kto sprowadza, choćby nieumyślnie, niebezpieczeństwo pożaru, zalewy, zawalenia się budowli, albo katastrofy w komunikacji lądowej, wodnej, lub powietrznej. (215). Kto sprowadza choćby nieumyślnie niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego albo w znacznych rozmiarach dla mienia; a) przez uszkodzenie lub nadużycie urządzeń użyteczności publicznej, jako to: urządzeń dostarczających wody, światła, ciepła lub energji, urządzeń ochronnych w kopalniach i fabrykach, b) przez rozszerzanie lub udaremnianie tłumienia zarazy ludzkiej, zwierzęcej i roślinnej, c) przez inne działanie wśród okoliczności szczególnie niebezpiecznych. (217).

Przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu.

Kto zabija człowieka. (225). Kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego (227). Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie (228). Kto zawiera umowę oddającą losowi rozstrzygnięcie pytania, która strona ma odebrać sobie życie. (229). Kto nieumyślnie powoduje śmierć człowieka. (230). Kobieta, która płód swój spędza lub pozwala na spędzenie go przez inną osobę (231), albo kto za wolą kobiety ciężarnej płód jej spędza lub jej przy tem udziela pomocy (232), wyjąwszy w obu wypadkach (231, 232), jeśli zabieg był dokonany przez lekarza i przytem bądź był konieczny ze względu na zdrowie kobiety ciężarnej, bądź ciąża była wynikiem przestępstwa określonego w art. 203—206 (p. wyżej pod nierząd). Kto powoduje choćby nieumyślne uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia (237). Kto w pojedynku zabija człowieka albo zadaje mu uszkodzenie ciała. (238). Kto uderza człowieka lub w inny sposób naraża jego nietykalność cielesną: jednak jeśli czyn został wywołany przez wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego lub jeśli pokrzywdzony odpowiedział czynem tego samego rodzaju, może sąd uwolnić od kary. (239). Kto naraża choćby nieumyślnie życie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo (242). Kto porzuca choćby nieumyślnie w położeniu grożącem niebezpieczeństwem dla życia osobę, względem której ma obowiązek troszczenia się, lub nadzoru (243). Kto bez upoważnienia udziela innej osobie trucizny odurzającej. (244). Kto będąc dotknięty chorobą weneryczną naraża inną osobę na zarażenie tą chorobą. (245). Kto znęca się fizycznie lub moralnie nad pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy osobą nieletnią poniżej lat 17 lub bezradną. (246). Kto nie udziela pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącem bezpośredniem niebezpieczeństwem dla życia, mogąc to uczynić bez narażenia siebie lub osób bliskich na niebezpieczeństwo osobiste. (247).

Prawo o wykroczeniach.

Jak to podawaliśmy, ustawodawstwo karne klasyfikuje wszelkie przestępstwa na: zbrodnie, występki i wykroczenia. Zbrodniami i występkami zajmuje się „Kodeks Karny", zaś wykroczeniami „Prawo o wykroczeniach".

Według „Prawa o wykroczeniach" wykroczeniami są czyny przestępstwa zagrożone karami aresztu do 3 miesięcy albo grzywną do 3.000 zł.

Prawo o wykroczeniach uznaje jak karalne, wymienione poniżej czyny przestępne. (W nawiasach artykuły Prawa o wykroczeniach).

Ciąg dalszy nastąpi.

Ciekawe opowieści

ten piękny nasz dodatek ze ślicznym kolorowym obrazkiem, będzie wykonany z końcem bieżącego miesiąca lub z początkiem przyszłego miesiąca a dodany do Gazety około 15 września.

Prosimy Czytelników naszych, aby o tem opowiadali wszystkim znajomym i sąsiadom i zachęcili ich do zapisania „Gazety Grudziądzkiej" już na miesiąc wrzesień, by także dostać tę piękną książeczkę.

W niedzielę niechaj Czytelnicy nasi poświęcą trochę czasu i zagitują za „Gazetą Grudziądzką".

Mimo kryzysu trzeba mieć gazetę w swym domu, — a szczególnie konieczna jest „Gazeta Grudziądzka", która bardzo szczególowo zajmuje się sprawą rozwiązania trudności gospodarczych i walczy o polepszenie bytu ludności rolniczej.

Im większa jest gromada czytelników „Gazety Grudziądzkiej", tem pewniejsze jest zwycięstwo interesów ludowych w tem ciężkiem położeniu i dlatego. Kochani Czytelnicy, gdy przysporzycie nam abonentów, będziecie ofiarnymi współpracownikami na niwie walki o poprawę bytu ludności rolniczej.

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY" wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK".**

Radjoprogram z Warszawy.

Niedziela, 14. 8.: 12,55 „Polskie ustawodawstwo w zakresie higjeny pracy"; 13,10 poranek muzyczny; 14,00 „Bitwa warszawska w świetle źródeł zagranicznych"; 14,15 14,50 i 15.25 koncert orkiestry Wiesława Wilkosza; 15,05 „Jak zapobiegać stratom przy odchowie prosiąt ssących"; 15,40 radjotygodnik dla młodzieży; 15.53 opowiadanie dla młodzieży; 16,05 muzyka z płyt gramof.; 16,45 wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17,00 koncert solistów; 18,00 „Sowizrol i stare baby" — bajka Piotra Borowego z Orawy; 18,20 muzyka taneczna; 18,35 skrzynka poczt. techniczna; 19,15 tr. z Częstochowy uroczystości inauguracyjnych z okazji 550-lecia obrazu N. M. P.; 20,15 koncert popularny — w przerwie kwadrans literacki; 21,50 wiadom. sportowe; 22,00 i 22,50 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 15. 8.: 9,00 transm. z Częstochowy z okazji 550-lecia Cudownego Obrazu N. M. P.; 12,30 i 13,10 poranek muzyczny z Łodzi; 12,55 „Moi bezdomni przyjaciele"; 14,00 odczyt rolniczy; 14,00 utwory na cytrę; 14,30 „Należyta praca warsztatu rolnego"; 14,50 koncert pieśni; 15,05 „Wybór płodozmianów dla gospodarstw małych"; 15,25 opowiadanie dla dzieci młodszych; 16,05 muzyka z płyt gramof.; 16,45 „Bohaterstwo narodu"; 17,00 koncert orkiestr.; 18,00 „Książę Denassów" — z cyklu „Wielcy awanturnicy"; 18,20 muzyka taneczna; 19,35 „Jak ratować rażonych piorunem"; 20,00 koncert popularny — w przerwie feljeton literacki; 22.00 i 22,50 muzyka taneczna; 22,45 wiadomości sportowe.

Wtorek, 16. 8.: 12,45 13,35 15,10 i 15,40 muzyka z płyt gramofon.; 15,35 kom. urzędu Wychow. Fiz. i Zw. Sport.; 16,40 „Piłka nożna — najsilniejszy magnes sportu"; 17,00 koncert symfoniczny; 17,50 „O morskich potworach"; 18,30 bieżące wiadomości rolnicze; 18.45 pogadanka muzyczna; 19,00 tr. z Salzburga opery „Czarodziejski Flet" W. A. Mozarta; 22,25 muzyka taneczna.

Bezrobocie.

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. wynosiła na dzień 6. 8. br. 215.228 osób na terenie całego państwa, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 4.656 osób.

Urroczystość dożynek chłopskich

Baczność Konin, Koło, Słupca, Łęczyca!

Z powodu wyjazdu w miesiącu sierpniu przedstawicieli Stronnictwa Ludowego na słowiańskie Zjazdy do Czechosłowacji i Jugosławji, **uroczystość obchodu dożynek chłopskich** i pożegnania lata **w okręgu Konin, Słupca, Koło i Łęczyca,** została ostatecznie i nieodwołalnie **ustalona na dzień 4 września, w niedzielę, w osadzie Kaszuba pod Koninem,** przy szosie Słupeckiej na 3-im kilometrze nad Wartą, na placu obyw. Kazim. Walkowskiego.

Na obchód dożynek chłopskich przybędą z Warszawy **przedstawiciele najwyższych władz Stronnictwa Ludowego oraz wybitni wodzowie ruchu ludowego** wraz z zaproszonymi gośćmi z pośród działaczy oświatowych i kulturalno-gospodarczych.

Szczegółowy program obchodu dożynek chłopskich zostanie podany w następnym numerze Gazety.

Obywatele Chłopi! Na nasze starodawne dożynki wsiowe, mające zaświadczyć o naszej łączności i sile, — zjawcie się wszyscy gromadnie, starzy i młodzi, niewiasty i dziewczęta, w głębokiem poczuciu swej dostojności i honorności chłopskiej!

Lud w onym dniu 4 września ma święte prawo do radości i wesela, że nietylko zostały zebrane plony, ale, że wśród znoju i obecnej niedoli umie stwierdzać twardo i dobitnie, że jest dziedzicem swej ziemi i nie schyla karku poddańczo, lecz śmiało i wytrwale kroczy ku pełnym prawom obywatela Rzeczypospolitej Ludowej!

Zatwierdzenie przez Nacz. Kom. Wykonawczy Zarządów Powiatowych Stronnictwa Ludowego

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego zgodnie z art. 31 ust. 7 Statutu organizacyjnego Stron. 31 ust. 7 Statutu organizacyjnego Stronnictwa zatwierdził następujące Zarządy Powiatowe Stronnictwa Ludowego:

I. na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1932 r. jako **statutowe:** 1) Augustynów wybrany na Zjeździe w dniu 8 marca br.; 2) Suwałki — 28 lutego br.; 3) Mińsk Mazowiecki — 13 marca br.; 4) Chełm Lubelski — 24 kwietnia br.; 5) Przeworsk — dn. 3 kwietnia br.

II. na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 1932 r., jako **tymczasowe:** 1) Mława — wybrany na Zjeździe w dn. 20 sierpnia 1931 r.; 2) Łuków — 24 stycznia br.; 3) Grójec — 10 stycznia br.

III. na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 1932 r. jako **statutowe:** 1) Stopnica — wybrany na Zjeździe w dniu 26 czerwca br.; 2) Płońsk — 7 czerwca br.; 3) Puławy — 22 maja br.

IV. na posiedzeniu w dniu 2 sierpnia 1932 r., jako **statutowe:** 1) Opatów — wybrany na Zjeździe w dniu 19 czerwca br.; 2) Pułtusk — 31 lipca br.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Sobota, 13 sierpnia 1932.
Niedziela Euzebiusza W. sł. 4,11; zach. 7,11. Wschód ks. 16,49; z. 23,12. Poniedziałek Wniebowz. N M P Wsch sł. 4,13; zach. 7,09. Wschód ks. 17,52; z. Wtorek Rocha Wsch. słońca 4,14; zach. 7,07. Wsch. ks. 18,35; z. 0,17

Obstrukcja, złe funkcje trawienia, rozkład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy, piersiach i plecach, czyraki, katary błony śluzowej, ust, przemijają prędko przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa". Żądać w aptekach i drogerjach.

Województwa centralne.

UJĘCIE MORDERCY NARZECZONEJ.

Przed niedawnym czasem zamordowaną została przez uduszenie w pobliży Brzozy w pow. wieluńskim 17-letnia Kazimiera Michalczykówna.

Wskutek żmudnych dochodzeń udało się obecnie policji ująć mordercę, którym okazała się byłу narzeczony Michalczykówny Jan Zawadzki. Morderca, który chciał zmusić Michalczykównę do zerwania z nowym narzeczonym, ujęty został w lasach gminy Naramice, pow. Wieluń.

KRWAWA WALKA DWU WSI O ŁĄKĘ.

Na łąkach wsi gajęcice pow. radomszczański wywiązała się krwawa walka między mieszkańcami wsi Gajęcice a wieśniakami ze wsi Patrzykowa. Powodem walki był spór o łąkę, który został ostatnio rozstrzygnięty na korzyść mieszkańców Patrzykowa.

Gdy chłopi z Patrzykowa wozili skoszoną trawę do swej wsi — zostali nagle napadnięci przez swych sąsiadów. Mieszkacy Gajęcic w liczbie kilkudziesięciu rzucili się na wozy z sianem i wrzucili je do rzeki. Rozpoczęła się wnet krwawa bijatyka. Na odgłos alarmów przybyły posiłki z pobliskich wsi. Na łące zebrało się około 200 osób, które rozpoczęły zagorzałą walkę na widły i kije. Szczególnie zakiekle walczyły kobiety, które pospieszyły na odsiecz. Zajściom położyła kres policja.

Kilku podżegaczy osadzono w areszcie. 20 osób odniosło rany. Kilka koni zostało zabitych w czasie walki.

STRAJK WŁOSKI.

Z Zawiercia donoszą: Trwający od kilkunastu dni włoski strajk w fabryce włókienniczej Berndta zakończył się. Załoga, otrzymawszy dzięki interwencji inspektora pracy zaległe zarobki, opuściła lokal fabryczny.

Małopolska.

WISŁA JUŻ OPADA.

W okolicy powiatów, nawiedzonych powodzią, woda na Wiśle w ciągu nocy przybrała, zalewając dalsze obszary. Obecnie już 40 zabudowań stoi pod wodą. Pola i łąki na przestrzeni 15 klm. są zalane. Po północy wody zaczęły opadać.

Kresy Wschodnie.

SKANDALICZNE ZACHOWANIE SIĘ LEKARZA W KASIE CHORYCH W BARANOWICZACH.

„Robotnik" pisze: Bazyl Marczyk, członek Kasy Chorych w Baranowiczach, zgłosił w Kasie Chorych, że jego 1-roczne dziecko ciężko zachorowało, gorączkuje, wobec czego prosi o przysłanie lekarza pasowego do domu. Gdy zgłosił się do lekarza naczelnego kasy dr. Czyża, miał mu tenże oświadczyć, aby dziecko przyniósł do ambulatorjum, gdyż lekarz do domu nie pojedzie.

Na zwróconą uwagę, że dziecko gorączkuje, że może mu to zaszkodzić, dr. Czyż miał oświadczyć, że nic nie szkodzi, czy z doktorem, czy bez doktora; jeżeli ma umrzeć, to umrze, a nie wielka strata, bo to nie stare, a małe, to i tak nic nie warte.

Interwencja u komisarza kasy Rzepeckiego, ani u miejscowego starosty, gdzie bezrobotny chodził ze skargą, nic nie pomogły.

Tak wygląda stosunek do pracowników za komisarskich rządów w Kasach Chorych.

Jednocześnie nadmieniamy, że auto kasowe jest każdorazowo do dyspozycji lekarza nacz. i komisarza dla rozjazdów i na wycieczki „na Myszankę".

Odpowiedzi Redakcji.

— Daniel Kozakiewicz, Dubiny. Dlaczego Pan wcześniej nie upominał się o zwrot pieniędzy. Doktor ten może już nie żyje. Radzimy do niego pisać.

Informacje.

NAJBLIŻSZE TRANSPORTY EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDN.

Najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych Ameryki P. wyruszyły z Warszawy w dniu 6 sierpnia na okręt „Pułaski", oraz w dniu 22 bm. na okręt „Polonia".

Emigranci, którym upływa termin ważności wiz, powinni wyjechać jednym z tych transportów. Wszelkich informacyj w związku z wyjazdem oraz zaświadczeń na zniżki kolejowe na przejazd od najbliższych stacyj do portu Gdyni udziela Syndykat Emigracyjny, oraz jego placówki.

NOWE PRZEPISY DLA LISTONOSZÓW WIEJSKICH.

Ministerstwo poczt i telegrafów wydało ostatnio nowe przepisy służbowe dla doręczycieli i listonoszów wiejskich.

Na podstawie tych przepisów w wypadkach, gdy na wekslu, oddanym na inkaso poczcie, nie jest podany lokal płatności, funkcjonarjusz pocztowy obowiązany jest przedsięwziąć poszukiwania, celem wykrycia lokalu przemysłowego dłużnika lub jego mieszkania i odpowiada za szkodę, spowodowaną brakiem należytej staranności lub uwagi. W razie niemożności wykrycia lokalu przemysłowego lub mieszkania dłużnika, funkcjonarjusz pocztowy powinien zwrócić się o podanie adresu do miejscowego biura adresowego, urzędu gminnego lub t. p.

Nowe przepisy służbowe przewidują również, że funkcjonarjusze pocztowi, którzy przez swą niedbałość lub nieprzestrzeganie przepisów narazili by przedsiebiorstwo na stratę, obowiązani będą do zwrotu wypłaconych z tego tytułu przez pocztę odszkodowań.

NOWY PODAREK DLA POCZTOWCÓW I TELEGRAF.

Dowiadujemy się, iż Rada Ministrów uchwaliła nowe zmiany w uposażeniu pracowników poczty i telegrafu, znacznie pogarszające obecny stan rzeczy.

Opłata stemplowa świadectw weterynaryjnych.

Świadectwa weterynaryjne podlegają zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 5,— zł tylko wówczas, gdy organem wydającym takie świadectwa jest urząd państwowy. Świadectwa weterynaryjne, wydawane przez organa samorządowe, opłacie stemplowej nie podlegają. Zgodnie z tą zasadą nie podlegają opłacie stemplowej świadectwa stwierdzające, że mięso przewożone do innej miejscowości kraju jest zdatne do użycia, natomiast podlegają tej opłacie świadectwa zdrowia zwierząt, wydawane przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych, jak również świadectwa stwierdzające, że surowe produkty zwierzęce, wywożone zagranicę, pochodzą od zwierząt wolnych od chorób zakaźnych.

Wynagrodzenie funkcjonarjuszy pocztowych za nocną służbę

Na podstawie uchwały Rady Ministrów, zmienione zostały zasady wynagradzania funkcjonarjuszów poczt i telegrafów za nocną służbę.

Służba nocna, która liczyła się dotychczas od godziny 21, liczona będzie od godz. 22-ej, przyczem czas do 30 min. włącznie, obliczany dotychczas za pół godziny, nie będzie uwzględniany.

Wynagrodzenie za godzinę nocnej służby, wynoszące dotychczas dla niższych funkcjonarjuszów poczt i telegrafów od XVI do XIII grupy uposażeniowej po 20 gr. obniżone zostało obecnie do 10 groszy.

Jednocześnie w nowych przepisach opuszczone zostało dotychczasowe postanowienie, że funkcjonarjusze, pełniący służbę całonocną, mają prawo do wypoczynku, wynoszącego conajmniej 24 a najwyżej 30 godzin.

W myśl nowych przepisów, dodatek za nocną służbę nie przysługuje funkcjonarjuszom, zajętym w służbie ambulansowej, oraz w służbie radio.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 10-go sierpnia 1932 r.

Bydło i mięso.

Płacono w złotych za 100 kg. żywej wagi

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	85—90	50—60
Woły II. gat.	70—75	—— —
Stadniki I. gat.	—	50—55
Stadniki II. gat.	—— —	40—45
Stadniki III. gat.	—	—— —
Krowy I. gat.	—	48—56
Krowy II. gat.	70—75	40—45
Krowy III. gat.	—	—— —
Jałówki I. gat.	—	55—65
Cielęta I gat.	85—90	55—65
Swinie:		
ponad 150 kg.	130—140	—— —
130—150 kg.	120—130	90—100
110—130 kg.	100—115	—— —

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	30,65
1 dolar amerykański	zł	8,89
100 franków francuskich	zł	34,80
100 franków szwajcarsk.	zł	173,12
100 franków belgijskich	zł	124.35
100 koron czeskich	zł	26,40
100 guldenów gdańskich	zł	173,12
100 marek niemieckich	zł	208,50
Gram czystego złota	zł	5,92

ZIEMIOPŁODY.

Poznań, 8. 8. Urzędowa ceduła giełdy zbożowej i towarowej w Poznaniu z dnia 8. 8. Warunki: handel hurtowy, parytet Poznań, dostawa bieżąca za 100 kg. Kursy ustalone na podstawie cen orjentacyjnych: żyto nowe, zdrowe, suche 15,15—15,65; pszenica nowa 20,50 — 21.50; jęczmień 64-66 kg nowy 17,00 — 17,50; jęczmień 68 kg nowy 17,50—18,00; owies nowy 15,00—15,50; mąka żytnia 65 proc. z work. 36—38; otręby żytnie 10,25—10,50; otręby pszenne 9,50—10,50; otręby pszenne grube 10,50—11,50; rzepak 26—27; rzepik 30—32; łubin niebieski 12—13; łubin żółty 16—17. Ogólne usposobienie spokojne.

Obieg banknotów w Polsce

wynosi tylko 33 złote i 60 groszy na głowę

Stosunki finansowe w Polsce stanowią jedną z głównych bolączek naszego gospodarstwa narodowego, gdyż normalne życie gospodarcze w państwie tak dużem jak Polska, wymaga dużej ilości dobrego pieniądza.

Zapasy Banku Polskiego kurczą się coraz bardziej, dolna statutowa granica pokrycie jest już coraz bliższa.

Z końcem grudnia 1929 pokrycie bankowe obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosiło 1.119 miljonów. W rok później już tylko 851 miljonów, to znaczy spadło w ciągu jednego roku przeszło o 250 miljonów. Z końcem roku 1931, pokrycie wynosiło 638 miljonów, a zatem znów się zmniejszyło o 163 miljony. Z końcem lipca br. wynosiło ono 520 miljonów, a więc znów o 167 miljonów mniej.

Równocześnie ze zmniejszeniem się pokrycia złotego, kurczy się także jego obieg, czyli następuje kurczenie się obiegu czyli deflacja, podtrzymująca siłę kupna złotego.

Od początku bież. roku łączny obieg pieniężny Polski wynosi poniżej 1.400 miljonów, w lipcu zaś zszedł nawet do 1.350 miljonów. Jest to już bardzo, jak na nasze stosunki, mało. Porównując stan w Polsce z innemi krajami, znajdujemy mniejszy obieg pieniężny tylko w Litwie, gdzie w roku 1929 wynosił on niespełna 37 zł na głowę ludności gdy w Polsce wówczas stosunek obiegu banknotów wynosił 43 zł na głowę. A np. w Rumunji 64, w Czechosłowacji 151, we Francji 591.

Obecnie obieg banknotów w Polsce na głowę ludności spadł do 33 zł 60 gr na głowę...

Jest to widoczny znak zupełnej martwoty gospodarczej.

HUMOR ZAGRANICZNY.



W RAJU.

— Jak uważasz Adamie, do twarzy mi z tym wężem?

(„Söndagsmisse“).

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4,— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4.00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł. słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu.

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Redaktor odpowiedzialny: Jan Zieliński, Grudziądz, Droga Łąkowa 78.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.